

# Wojciech Koncewicz

---

## Polski ślad na rumuńskiej ziemi

---

Palestra 50/11-12(575-576), 303-306

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# VARIA

## Polski ślad na rumuńskiej ziemi

*Nikt nie śmie cię pochwalić. Nikt twego imienia nie przeklnie ...  
A strumień niepamięci, unosząc twe imię, wciąż cieknie<sup>1</sup>*

KAZIMIERA IŁŁAKOWICZÓWNA

Rok temu postanowiłem zrealizować plan, który nurtował mnie od jakiegoś czasu: odwiedzić Rumunię i Bukareszt. Jego realizacja została przyspieszona, gdy mój bliski i długoletni przyjaciel Jacek Paliszewski – ambasador RP w Rumunii – zaprosił mnie oraz moją żonę do złożenia weekendowej wizyty w Bukareszcie. Już na miejscu, w czasie lektury przewodnika po Rumunii, znalazłem informację, że w Klużu, historycznej stolicy Siedmiogrodu, mieszkała i tworzyła w czasie drugiej wojny światowej polska poetka Kazimiera Iłłakowiczówna. Niestety przewodnik ograniczał się tylko do tej lakonicznej informacji. W czasie tego krótkiego pobytu w Bukareszcie spotykałem przedstawicieli Polonii, ludzi starszych, żyjących bardzo skromnie, którzy w sposób wzruszająco mocny czują i kultywują swój związek z Polską. Pomyślałem, że dla nich właśnie warto byłoby uczynić jakiś przypominający gest, aby ci wszyscy mieszkający w Rumunii mogli być dumni ze swojej „starej Ojczyzny”.

Dlatego po powrocie do Polski myślałem cały czas o sposobie odświeżenia tej nieco zapomnianej karty historii. Uznałem, że trzeba działać. Zwróciłem się do swojego przyjaciela, strzegomskiego kamieniarza o przygotowanie tablicy marmurowej, która mogłaby przypominać na miejscu, w Klużu o pobycie Poetki. W tym czasie Ambasada Polska w Rumunii wystąpiła do władz rumuńskich z pomysłem umieszczenia takiej tablicy oraz prośbą wyboru stosownego miejsca. Władze rumuńskie wyraziły zgodę. Po konsultacji z Ambasadą przygotowany został tekst inskrypcji w języku polskim oraz rumuńskim, który miał zostać umieszczony na tablicy. Tekst ten został mi przesłany, a następnie przekazany rzemieślnikowi, który miał napis umieścić na granitowej tablicy. Gdy wszystko było już gotowe tablica została odebrana przez specjalny samo-

---

<sup>1</sup> Fragment wiersza pt. *Daleki grób* z tomu poezji *Liście i posągi*, (Wydawnictwo Poznańskie, 1968).



Od lewej: Iulius Filip (autor słynnego listu do „Solidarności” z gratulacjami, za co był torturowany i spędził w więzieniu 6 lat), ambasador Jacek Paliszewski oraz adw. Wojciech Koncewicz

chód Ambasady, który po nią przyjechał do Strzegomia. Pozostawało tylko ustalenie terminu uroczystości oraz zorganizowanie wyjazdu.

W ten sposób 3 października 2005 r. wyruszyliśmy w drogę. To była istotnie prawdziwa wyprawa. Towarzyszyła mi moja rodzina oraz dwójka wrocławskich przyjaciół – Zenon Wyślouch, syn niezapomnianego wrocławskiego profesora prawa Seweryna Wyśloucha oraz wrocławska adwokat Grażyna Wołków. Na miejsce dojechaliśmy we wtorek późnym wieczorem. Spotkało nas bardzo miłe i ciepłe powitanie. W hotelu czekał na nas Pan Ambasador Paliszewski, jego odpowiednik rumuński w Polsce – Pan Ambasador Gabriel Byrtasz oraz Pan Roland Chojnicki, Dyrektor Instytutu Polskiego w Bukareszcie. Wszyscy zostaliśmy zaproszeni przez Ambasadora Paliszewskiego na kolację. W jej trakcie mogliśmy dowiedzieć się wielu interesujących rzeczy o mieście Kluż, które jest ważne i stanowi symbol zarówno dla Rumunów, jak i Węgrów. Ambasador Rumunii w Polsce, czekający jeszcze wprawdzie wówczas na oficjalne zatwierdzenie, okazał się wspaniałym gospodarzem. Jako rodowity klużanin opowiadał o mieście, jego historii, mieszanu się kultur, narodowości, udanych próbach wspólnego układania sobie życia przez Rumunów i inne mniejszości zamieszkujące na terenie Siedmiogrodu, dla których od wieków był i jest domem. W czasie rozmowy okazało się, że Pan Ambasador, świetnie mówiący po polsku, studiował historię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i tam też doktoryzował się na temat historii polskiej emigracji po powstaniu listopadowym, a w szczególności losów Hotelu Lambert.

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej została przewidziana na dzień następny tj. 5 października w południe. Okazało się, że władze miasta wybrały na miejsce tablicy nowy gmach Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu w Klużu, przy wejściu do Instytutu Rumuńsko-Francuskiego, przy którym działa także Instytut Pol-



Tablica ufundowana przez  
adw. Wojciecha Koncewicza

ski. Odsłonięcia tablicy dokonał Pan Ambasador Paliszewski w obecności Rektora Uniwersytetu w Klużu Profesora Nicolae Bocăeana, Ambasadora Rumunii w Polsce Pana Gabriela Byrtasza oraz dziekanów wydziałów Uniwersytetu. Gościem uroczystości był także Pan Iulius Filip, mieszkaniec Klużu, który 25 lat temu wysłał list gratulacyjny do „Solidarności”, za co spotkały go surowe represje i 6 lat więzienia.

Po uroczystości zwiedziliśmy siedzibę Polskiego Instytutu, który dzisiaj działa w sposób bardzo aktywny i prężny, i który zaskoczył nas bogatym księgozbiorem polskiej literatury. Na koniec, uczestniczyliśmy w uroczystym obiedzie wydanym przez Rektora Uniwersytetu, w którym brali udział obaj ambasadorzy, były rektor Uniwersytetu, który wcześniej pełnił funkcję ministra edukacji narodowej.

Ceremonia odsłonięcia tablicy była bardzo wzruszająca: to było jak przywracanie czegoś, co stanowiło trochę zapomniany epizod z historii miasta, które w czasie wojny przez krótki czas stanowiło przystań dla uchodzącego z Polski rządu, a dla Kazimierzy Hłakowiczówny stało się domem na czas trwania wojny. Dało się wyczuć, że nasi rumuńscy gospodarze byli prawdziwie dumni i szczęśliwi, że mogą być razem z nami świadkami takiego odkrywania historii. Ich entuzjazm był wyczuwalny na każdym kroku.

Dzisiaj, gdy piszę te słowa i wspominam pobyt w Siedmiogrodzie, jestem przekonany, że pamięć o Kazimierze Hłakowiczównie w Klużu nie zniknie. Mam nieodparte wrażenie, że dzisiaj Kluż szuka swojego miejsca w tej „nowej”, patrzącej z ufnością w przyszłość Rumunii, ale w żadnym momencie nie zapomina o swojej przeszłości i historii. Dlatego nie mam żadnej wątpliwości, że to piękne i emanujące ukrytą energią, choć tak oddalone od Polski miasto będzie przechowywać i pielęgnować wspomnienie o polskiej poetce. Swoje przekonanie opieram na spotkaniu wielu serdecznych ludzi, rozmowie z nimi, wyczuwaniu z ich strony szczerego podziwu oraz dobrze pojętej zazdrości tego wszystkiego, co Polska dokonała w cią-

gu ostatnich lat. W ten sposób odkryłem po raz kolejny, że to nie granice i położenie decydują o bliskości ludzi, ale ich otwartość oraz gotowość podjęcia i prowadzenia dialogu.

Dlatego obawy polskiej poetki, przywołane na wstępie, o ulotności ludzkiej pamięci nie spełnią się. Na pewno w Klużu jest i będzie pamiętana i szanowana. To właśnie spostrzeżenie oraz pewność stanowią dla mnie powód do satysfakcji i dumy oraz źródło przekonania, że warto było. Aby bowiem móc spojrzeć naprzód, trzeba najpierw nauczyć się dobrze patrzeć wstecz.

**Kazimiera Hłakowiczówna:** polska poetka i tłumaczka. Urodziła się 6 sierpnia 1888 r. w Wilnie, zmarła 16 lutego 1983 r. w Poznaniu. Debiutowała w 1911 r. wydając zbiór wierszy *Ikarowe loty*. Podczas I wojny światowej pełniła służbę sanitarną w armii rosyjskiej. Od 1918 r. mieszkała w Warszawie i pracowała w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W latach 1926–1935 była osobistą sekretarką Józefa Piłsudskiego. W 1939 r. wraz z wyższym personelem dyplomatycznym została ewakuowana i internowana w Rumunii. Wojnę spędziła w Klużu (Cluj Napoca), stolicy Siedmiogrodu udzielając lekcji języków oraz tłumacząc na język polski literaturę rumuńską. Od 1947 r. mieszkała i tworzyła w Poznaniu<sup>2</sup>.

Wojciech Koncewicz

---

<sup>2</sup> Informacje na temat poetki opracowywałem na podstawie *Literatura Polska. Przewodnik Encyklopedyczny*, t. I, (Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984) oraz *Wielkiej Encyklopedii PWN*, t. 12, (Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002).